

Kamila Staryga doradzać będzie Ministrowi Cyfryzacji

data aktualizacji: 2024.02.01 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Pochodzi z Skierniewic, dzisiaj mieszka w Dolinie Krzemowej. Jest przedsiębiorczą i menedżerką produktu z 15-letnim doświadczeniem w dziedzinie innowacji. Specjalizuje się w zdrowiu kobiet i sztucznej inteligencji. Jest współzałożycielką firmy Rita Health. Wcześniej większość swojej kariery poświęciła na inkubację nowych produktów: pracowała nad postęпами w naukach biologicznych i technologicznych w Google X, ATAP, i Flo Health. (fot. arch. rodzinne)

Skierniewiczanka Kamila Staryga jest założycielką i CEO firmy Rita Health, startupu, który wykorzystuje technologie cyfrowe do wspierania kobiet w kwestiach płodności.

Polska usłyszała o niej, jako tej, która sięgnęła gwiazd. Kamila Staryga najpierw samodzielnie zdobyła finansowanie dla swoich studiów na Cambridge, a później wyjeżdżając do USA i dołączając do Google odegrała kluczową rolę w otworzeniu Campus London w 2012 roku - pierwszego na świecie miejsca, które gromadzi lokalną scenę startupową i inwestorską.

Dziś jest jedną z fachowców w zespole doradczym PL/AI Sztuczna inteligencja dla Polski.

Eksperti powołani przez wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego do zespołu PL/AI działać będą pro bono. Chcą połączyć siły z ekspertami z administracji, by przyspieszyć rewolucję technologiczną w kraju.

Powołany przez wicepremiera zespół doradczy PL/AI Sztuczna inteligencja dla Polski tworzą specjalistki i specjaliści sprawdzeni na najlepszych uczelniach i w największych firmach sektora technologicznego, którzy zdecydowali się zaangażować pro bono i połączyć siły z ekspertami z administracji, by przyspieszyć rewolucję technologiczną w kraju.

- Dziś inicjujemy bardzo ważny projekt, swoje wsparcie zadeklarowała grupa ekspertów z udokumentowanymi na świecie sukcesami w zakresie rozwoju AI. Ta grupa jest oczywiście otwarta i

chcemy, aby dołączali do niej kolejni uczestnicy. Wierzę, że wspólnie możemy sprawić, że AI zostanie wykorzystana do istotnego ulepszenia funkcjonowania ważnych dla obywateli działań administracji, a w konsekwencji do poprawy życia Polaków – mówi Krzysztof Gawkowski, wicepremier, minister cyfryzacji.

Pomysłodawcą zespołu jest Miron Mironiuk, założyciel i CEO Cosmose AI, polskiej firmy działającej na największych rynkach Azji, który we wrześniu ub.r. uruchomił pilotażowy program nauczania programowania w szkołach podstawowych „Programowanie = Nasz Drugi Język”, pod patronatem Ministerstwa Cyfryzacji. Zespół i zaangażowanie ekspertów we wsparcie administracji to element strategii Polska Top10. Do składu zespołu dołączyli także Agnieszka Mikołajczyk-Bareła, Kamila Staryga, Marek Cygan, Tomasz Czajka, Karol Kurach oraz Łukasz Kidziński.

[[[1698]]]

Inicjatorzy grupy określili na start 10 obszarów, w których sztuczna inteligencja ma szansę realnie i mierzalnie usprawnić działanie państwa – to zagadnienia z dziedziny bezpieczeństwa, edukacji, zdrowia publicznego, skutecznego państwa oraz rozwoju, w których AI może pozwolić na zwiększenie efektywności, eliminację barier lub lepsze planowanie. Zespół będzie przygotowywać rekomendacje i dzielić się wiedzą praktyków sztucznej inteligencji z administracją rządową.

- Jesteśmy programistami i przedsiębiorcami – chcemy pracować z sensem i widzieć efekty. Mamy pełną świadomość, że system nie jest doskonały, dlatego wielkim wyzwaniem będzie na przykład poziom cyfryzacji i digitalizacji danych – w wielu sektorach działania państwa, z sądami, urzędami i służbą zdrowia na czele, żeby AI w ogóle mogło pomóc, najpierw dane i dokumenty musiałyby być digitalizowane – mówi Kamila Staryga. – Widzimy już po pierwszych rundach konsultacji, że da się wytypować obszary pilotażowe, gdzie kryteria technologiczne, organizacyjne i finansowe mogą zostać spełnione, a AI sprawnie działać – dodaje.

Eksperti spodziewają się efektów na trzech polach. Po pierwsze: przyspieszenie prac analitycznych, gdzie AI, analizując szereg danych szybciej niż indywidualny człowiek, może ogromnie przyspieszyć obsługę obywateli, np. wydawanie prostych formalnych decyzji. Po drugie: uporządkowanie tysięcy niespójnych przepisów, które marnują czas obywateli i urzędników przez niejasne prawo. AI jest w stanie wyłapać nieścisłości w dokumentach, wskazać co trzeba wyjaśnić i uspoźnić. Po trzecie: planowanie strategiczne w zarządzaniu państwem. AI pozwala szybko wyciągać wnioski i z danych demograficznych, systemu zdrowia, trendów na świecie itd., stawiać tezy, na co państwo musi się przygotować w perspektywie 5, 10 czy 20 lat. Osobnym tematem jest oczywiście cyberbezpieczeństwo.

W skład zespołu doradczego PL/AI Sztuczna inteligencja dla Polski wejdą Polacy, którzy stanowią dziś czołówkę ekspertów rewolucji AI na świecie.

- Jedna ważna rzecz z marzeniami jest taka, by je mieć i codziennie, ale tak naprawdę codziennie, robić jeden, choć mały, krok do tego, by mogły się ziścić – w rozmowie z „Głosem” powiedziała w 2017 roku Kamila Staryga.

Jej kariera - droga od Skierniewic do Doliny Krzemowej - to praktyczny wymiar amerykańskiego mitu o self made man. Sama uzbierała 100 tysięcy złotych na studia na Cambridge.

W rozmowie z „Głosem” mówiła (2017): - Nie było nigdy specjalnego momentu, gdy pomyślałam: wyjeżdżam. Jeśli jest ku temu dobry powód i okazja – korzystam.

Dziewczyna ze Skierniewic o rozbrajającym uśmiechu. Umysł ścisły w filigranowym ciele. W notatce nie może zabraknąć wzmianki, że inżynier Staryga jest absolwentką Politechniki Warszawskiej, wcześniej — skierniewickiego Prusa.

- Zawsze rodzice są ciekawi pierwszych spostrzeżeń dziecka, gdy znajdzie się w nowym miejscu. Gdy tylko Kamila zadomowi się, zawsze pada pytanie: i jak tam? Jeśli słyszymy - i tutaj na wodzie gotują, jesteśmy spokojni - opowiada Jacek Staryga, ojciec Kamili.

Skierniewiczanka znalazła się w elitarnym gronie dostrzeżonych i wyróżnionych naukowców starego kontynentu. Jest jedną z największych młodych innowatorów z Polski.

Innovators Under 35 to najwyższe wyróżnienie przyznawane przez prestiżowy magazyn MIT Technology Review. Wśród wyróżnionych w poprzednich edycjach konkursach są m.in. laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki Konstantin Novoselov, twórca Facebooka Mark Zuckerberg, czy założyciele Google Sergey Brin i Larry Page.

Konkurs odkrywa i łączy najbardziej błyskotliwych i innowacyjnych młodych ludzi pracujących na całym świecie nad rozwiązaniami w obszarach takich jak edukacja, medycyna i biotechnologia.

- Skierniewice to rodzice, babcia, rodzina, przyjaciele rodziny...

Lista spraw ważnych, ludzi, którzy każą jej o rodzinnym mieście mówić z namaszczeniem, jest dłuższa. Dużo dłuższa: plotki z Witkacego (Skierniewice), zdjęcia z sąsiedzkich ognisk, kajaków, wakacji w Rumunii...

Kawałek Skierniewic znajduje się na ścianie jej mieszkania w San Francisco: - Obok dużego stołu wisi obraz Irka Rolewskiego, naszej skierniewickiej dumy malarstwa, olej na płótnie zatytułowany "Google" - opowiadała.

Pierwszy raz o Kamile na łamach „Głosu” pisaliśmy w 2013 roku.

- Jestem inżynierem, więc wierzę, że wszyscy mamy jedno życie. W ciągu doby mamy do wykorzystania 24 godziny i to, jak ten czas zagospodarujemy, leży tylko w naszych rękach. Żyjemy w niesamowitych czasach dostępu do informacji, kapitału i możliwości budowania rzeczy. Warto, by z tych możliwości właściwie korzystać, angażować się w ciekawie projekty - mówiła wówczas.

Podczas pobytu na Singularity University w ośrodku badań NASA była członkiem interdyscyplinarnego zespołu pracującego nad rozwiązaniami medycyny jutra.

Dziś leczenie polega na interwencji w sytuacji, gdy organizm jest chory, wymaga pomocy. Kamila Staryga pytana o naukowe zainteresowania mówi m.in. o medycynie, która pomoże ludziom świadomie dbać o siebie, w konsekwencji poprawi komfort życia, pozwoli możliwie długo być zdrowym, reagować na choroby odpowiednio wcześniej tak, by ograniczyć do minimum skutki uboczne leczenia (np. pigułki z nanocząsteczkami, które pomogą zlokalizować komórki rakowe we wczesnym stadium rozwoju nowotworu).

W Google przyczyniła się do otwarcia przez koncern z Mountain View pierwszego na świecie kampusu dla startupów w Londynie. Jednym z jej marzeń jest sprawienie, aby programowanie, po polskim i angielskim, stało się trzecim dominującym językiem nad Wisłą. Tak, aby Polacy za pomocą technologii, mogli w jak największym stopniu zmieniać świat - o czym przekonywała w trakcie wystąpienia na TEDxWarsaw. Chociaż zdaniem Kamili Starygi jest to trudne, jako inspirację do podjęcia działania przywołuje słynny cytat Johna Fitzgeralda Kennedy'ego, byłego prezydenta USA: **„Zdecydowaliśmy się w ciągu nadchodzących dziesięciu lat polecieć na Księżyc i dokonać**

innych rzeczy nie dlatego, że są łatwe, ale właśnie dlatego, że są trudne, a przez to bardzo ważne”.

Tytuł inżynierski zdobyła w Kopenhadze w Danii, studiowała w Cambridge. Gdy podjęła pracę w Londynie w Google, wówczas już ponad osiemdziesięcioletnia babcia zdecydowała, że pierwszy raz w życiu wsiądzie do samolotu. Chciała zobaczyć, jak wnuczka urządziła się na Wyspach.

Mówi: - Nie chodzi o to, gdzie jesteśmy, tylko kim jesteśmy. To, że wychowywałam się na ławce pod blokiem w pięćdziesięciotysięcznym mieście (wiem, że faktycznie mamy trochę mniej, ale ja zawsze dla łatwego liczenia zaokrąglam), że chodziłam do największej podstawówki w Skierniewicach, że nic mi się nie należało i wszystko zależało tylko od mojej determinacji i wyobraźni, to dziś są moje bardzo wartościowe cechy zawodowe.

W jednym z maili, który służył w komunikacji między Skierniewicami a San Francisco Kamila Staryga napisała:

„Jeśli myśli Pani, że byłam bardziej zorganizowana i mądrzejsza, niż inne nastolatki, to muszę rozczarować. Oczywiście, że nie miałam pojęcia, jak moje życie będzie wyglądało! Ponieważ moi rodzice są inżynierami, zawsze wiedziałam, że muszę mieć dobre stopnie z matmy i fizyki (tzn. z fizyki to trójki albo czwórki, bo to było u dyrektora Malki, a jego dostateczne czy dobre oceny na świecie są odpowiednikiem celującej z wykrzyknikiem). Uczyłam się też angielskiego i niemieckiego. Nasza niesamowita wychowawczyni z liceum, pani Renata Broniarz zawsze powtarzała, że znajomość języków, niezależnie od zawodu, przyda się. Nie myliła się. Coś z tego mojego uczenia musiało wyjść. Jeśli nie jest się prawnikiem albo lekarzem, to naprawdę nie ma znaczenia, jakie studia się kończy. Ważne, czy ktoś potrafi logicznie myśleć, czy chętnie się uczy nowych rzeczy i swobodnie potrafi rozmawiać w językach obcych”.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/43167-kamila-staryga-doradzac-bedzie-ministrowi-cyfryzacji>